



6 SIERPNIA

Nr 3

Kraków - Oleandry dnia 15.IV.85r.

Rok I

W czterdziestą rocznicę nieśławnej pamięci Konferencji Jałtańskiej skierowaliśmy do przywódców trzech mocarstw - pani M. Tischacher i panów R. Reagan oraz K. Czerniecki - Memorandum, przypominające o niewykonaniu zobowiązania - przeprowadzenia wolnych i nieśkrepowanych wyborów w Polsce i wzywające do jego wypełnienia. Zwracamy się do wszystkich ugrupowań politycznych, społecznych i związkowych oraz do wszystkich ludzi, którym los Polski leży na sercu o poparcie naszego wezwania, a w szczególności o składanie podpisów pod naszym Memorandum, bądź o bezpośrednie kierowanie takich wezwań do rządów trzech mocarstw.

Rada Polityczna Konfederacji Polski Niepodległej

MEMORANDUM

Przed czterdziestu laty, w Jałcie, przywódcy trzech wielkich mocarstw, panowie W.Churchill, F.D.Roosevelt i J.Stalin, a także wbrew Kardele Atlantyckiej oraz jeśli idzie o Wielką Brytanię z powtórzeniem układu polsko-brytyjskiego z 25 VIII 1939 roku, zapieczętowali uchwałą z 25 VII 1932 i 5 V 1934 roku zawarli porozumienie przesądzające o losie Polski, a w szczególności narpuczące Polscie rząd.

Porozumienie jałtańskie jest interpretowane jako ograniczające suwerenne prawa Polski i jako oddanie jej do radzieckiej strefy wpływów w Europie przy czym zarówno istnienie tej strefy, jak fakt znajdującej się w niej Polski jest niezaprzeczalnym faktem. Wprawdzie ostatnio oficjalne osobistodzielni trzech wielkich mocarstw - a w szczególności Prezydent R.Reagan w dniu 17 VIII 1984 - zaprzeczyły, że w Jałcie zawarto porozumienie w sprawie jakichkolwiek stref wpływów i zaliczania do nich jakichkolwiek państw, ale w ślad za takimi deklaracjami nie nastąpiły działania.

Porozumienie jałtańskie, jako zawarte bez Polski i wbrew jej woli - do niczego Polski nie zobowiązuje. Wynikało natomiast poważne zobowiązanie moralne, plýty i prawne trzech mocarstw razem i każdego z nich z osobna. W szczególności mocarstwa zobowiązują się w Jałcie do przeprowadzenia w Polsce wolnych i nieśkrepowanych wyborów w celu wykonania Sejmu, który powstaje autentyczny rząd Polski oraz rostrzynie o jej ustrój. Wybory takich w Polsce dotychczas nie przeprowadzono. Zamieścić nich przeprowadzono kilkakrotnie głosowania, w trakcie których obywatele pod przysługiem politycznym, a często i administracyjnym mogli oddawać głosy wyłącznie na kandydatów zaakceptowanych przez władze. Gdy podczas ostatniego głosowania w 1980 roku Konfederacja Polski Niepodległej zgłosiła własnych kandydatów, nie umieszczone ich na listach wyborczych, a w zamian za to poddano represjom i następnie uwięziono. Przygotowywane obecnie wybory najpewniej znów nie będą wolne, ani nieśkrepowane - a ich wyniki nie będą odzwierciedlać woli całego narodu.

W tej sytuacji konieczne jest, aby rządy trzech mocarstw wspólnie, będąc też każdy z nich z osobna, skoniecznić i czynem zademonstrować tą interpretację porozumienia jałtańskiego, która wyklucza Polskę z radzieckiej strefy wpływów oraz podjęły skuteczne środki zmierzające do tego, aby planowane w PRL na drugie połowie 1985 wybory były rzeczywiście wolne i nieśkrepowane, oraz mogły wykonać Sejm reprezentujący cały naród. Będzie to nietkalne wykonanie zobowiązań podjętych w Jałcie wobec Polski.

Powszechnie uważa się, że czas najwyższy by w pełni i całkowicie unormować sytuację w Europie i przeszwyciężyć powojenny podział naszego kontynentu. Dwoim kroków w tym kierunku była Konferencja w Helsinkach w 1955 roku. Czas najwyższy zrobić krok następny. Nowe porozumienia - o ile mają być wiarygodne, można jednak zawierać tylko na bazie dotrzymania starych. Otóż zobowiązania trzech mocarstw dotyczące wolnych wyborów w Polsce dotychczas nie zostały wypełnione. Trudno przypuszczać, że bez odyskania przez Państwów prawa samostanowienia możliwe będzie osiągnięcie jakiegokolwiek trwałego rozwiązania europejskiego.

Warszawa, styczeń 1985 r. Rada Polityczna KPN

"6 sierpnia" nr 3

**INICJATYWY OBYWATELSKA
W OBRONIE PRAW OSÓB
"PRZECIW PRZEMOCY"
w Krakowie**

Komunikat nr 6 z dnia 11 stycznia 1985

Dnia 2 września 1983 roku został w Nowym Sączu pobity a następnie wyrysuny z podającego samochód Jerzy Wyskiel, zam. 33-395 Chęcińsk 343. Przypomnijmy: Jerzy Wyskiel był jednym z założycieli JSZZ "Solidarność" w Nowym Sączu, później wybrany został przewodniczącym Komisji Zasadnej Związku w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. Dnia 13 grudnia 1981 roku internowany i osadzony w więzieniu w Załężu. Po kilku dniach doznał pęknięcia wibracji wzdłuż żołądka. Wieziony do szpitala więziennego w Krakowie stracił przytomność, w związku z czym został przewieziony do szpitala w Dębiecach. Po trzech dniach przewieziony na Komendę Miejską MO gdzie został delikwiobity (pęknięcie nerki), a następnego dnia odwieziony z powrotem do Załęża. Po kilkudniowym pobycie, ponownej utracie przytomności odwieziony do szpitala w Rzeszowie, skąd został zwolniony po sześciu tygodniach. Wszystkie te okoliczności spowodowały, że jest iawialną. Cierpi na scherzenie żołądka, nerek a także serca. Oto przebieg wypadków z 2.IX.1983 r. Około godz. 15⁰⁰ pod dom poszkodowanego pedeget samochód osobowy marki Skoda, koloru tótego, z którego wysiadł ubrany po cywilnemu mężczyzna. Wylegitymował się legitymacja pracownika Skarbu Państwa chciąc zabrać J. Wyskiela na przesłuchanie. Panował tam myśl, iż jest tam z trzyletnim dzieckiem odmówiąc, osobnik dał polecił mu aby zgłosił się o godz. 15⁰⁰ tego dnia w WUSW w Nowym Sączu, nie zostawiając jednak mimo nalegan-pisemnego wezwania. Jerzy Wyskiel oświadczył, że tego nie zrobi bez wezwania, gdyż o tej porze na sieć zgłosił na badania EMG. Kiedy jechał autobusem do miasta (poszkodowany mieszkaniec w pedagońskim Chęcińcu) zauważył, że jedzie za nim auto Skoda o esym plakietce pedałującym z nim sąsiadów. W mieście zgubił temuż myśląc, iż jest mu asystent, jednak gdy zbliżył się do przeszledni - samochód ten zatrzymał się nagle kiedy nie jeździ, wysiadł mężczyzna który był u siebie w domu i zakończył mu wezwanie. Była godz. 14.45. I samochodzie obok kierowcy siedział pasażer, z tyłu obok Wyskiela usiadł mężczyzna, który go trzymał. Kierowca po ruszeniu kierowcy zwrócił mu uwagę, aby zamknął drzwi auta, a kiedy się odwrócił, siedzący obok niego osobnik uderzył go twardym przedmiotem w tył głowy, tak, że stracił przytomność. Po ocknięciu się stwierdził, znajdują się się na betonowej posadzce w niewielkim, pozbawionym okien pomieszczeniu. Trzej mężczyźni którzy dokonali porwania zaczęli go brutalnie przesłuchiwać bijąc pięściami i piłkami milicyjnymi, kopiąc i szarpiąc za włosy. Pytano go o "nielegalną, społeczną działalność Solidarności" w Nowym Sączu. Szczególnie interesowała ich kto, gdzie i jak drukuje nielegalne gazetki i ulotki, oraz z kim organizował 31 VIII 1983 r. Marsz fw. za Ojczyznę. Po kilku godz. przesłuchania, kiedy stanowisko "odmówili wszelkich odpowiedzi, wprowadzono go do samochodu i po kilkunastu min. jazdy, kiedy siedział na tylnym siedzeniu z głową schowaną między kolana, jeden z napastników wypechnął go nagle z jadącego z dużą prędkością auta. Później okazało się, że miał te miejsce w podgóreckiej wsi Zawada. Po pewnym czasie przypadekowi taksówka, która o małe co nie rokjechała leżącego na ziemi Wyskiela, dwie kola do szpitala w Nowym Sączu, pod którym oszukała milicyjna Nysa z umundurowanymi funkcjonariuszami MO, z których jeden pomagał wejść poszkodowanego do budynku. Po czatkowej przyjęcie Wyskiela b. serdecznie, jednak po razem lekarza dyturnego z jednym z funkcjonariuszy MO sytuacja zmieniała się diametralnie, w związku z tym Wyskiel, mimo stwierdzenia lekarza o bezpośrednim zagrożeniu jego życia (karta szpitalna stwierdziła, że Wyskiel ma złamane ręce, biodra, te na śladu golenia i przedpedelek, wtem w mózgu) nakazał odwieźć się karetką do domu, dalej przyjechał ok. 200 m stopy.

Dnia 5 września 1983 r. wystosował w tej sprawie skargę do Prokuratury w Nowym Sączu. Panował stan jego był ciężki, 8.IX przyjechali do niego: prokurator rejonowy Stefan SAMANIAK, wiele prokurator wojewódzki Włodzimierz MĘCIK oraz lekarz (biegły) RENZO /dyr. szpitala w Krynicy/, który po zabraniu poszkodowanego nie zgadził się na przesłuchanie, z powodu jego stanu.

" 1 sierpnia " m. 3

zdrovia. Naszczate zestale w tej sprawie śledztwo: sygnatura akt "1 DS 1143/83", w czasie którego Wyskiel wielokrotnie wywany był na przesłuchania tak do Prokuratury jak i do WUSW. Ze strony prokuratury śledztwo prowadził Prokurator Rejonowy MIRON, ze strony WUSW między innymi funkcjonariusze SB: SADLIK, TURSINSKI i ZIMINSKI. Do udziału w śledztwie doprowadzono pełnomocnika pokrzywdzonego, nie uwzględniono wielu mieszkańców domagajacych się z nich nie doliczenia wobec de akt sprawy. W trakcie śledztwa miały miejsce szereg incydentów, jak np. próba nagrywania zeznań w prokuraturze przez osobinika, który przedstawił się, że jest z Warszawy, z MSW, sprzecznoscią w ustalenach między prokuraturą a WUSW. Taktece szacowany wadny, w kilka dni po porwaniu pod dom Wyskiela podjechała karetka Pogotowia Ratunkowego z umundurowanymi funkcjonariuszami MO wewnętrznej. W tym samym czasie znalazły się tam przypadkowe inne pojazdy milicyjne, który najwyraźniej "spłoszyły" zastęg tej karetki, co spowodowało ich bardziej szybki odjazd.. Po zakończeniu śledztwa pokrzywdzony wraz ze swoim pełnomocnikiem oheieli zapisać się z aktami, jednak mimo wcześniejszego umówienia się na konkretny termin (6.III.1984) okazało się, że akt sprawy znajdowały się nadal w WUSW, a ponadto wyszła na jaw skomplikowana ukryta przed zainteresowanymi znajdująca się wstępnie dokumenty, n.m. zeznania mieszkańców, która widziała 60tę Skodę jadącą po wsi na dwa dni przed porwaniem a także notatka urzędowa o tym, że w dniu porwania przed szpitalem w Nowym Sączu nie przebywali o wskazanej porze funkcjonariusze MO, nie było też milicyjnej Wysy! Akt sprawy świadczą, iż popełnione nie tylko błędy prawne (w których był przyjęty art. 158 § 2, w zw. z art. 158 § 1 p.2 KK, a nie poczatkowe art. 156 § 1, a po zataleńiu pełnomocnika art. 158 § 1 w zw. z art. 156 § 1.), a także, że nie datono wobec de wykrycia sprawców przestępstwa. Widać wyraźnie różnicę między przebiegiem śledztwa do dnia 20.IX.1983r. czyli wtedy, kiedy to śledztwo prowadziła Prokuratura, a po tej dacie kiedy to śledztwo przejął WUSW w Nowym Sączu. Przebieg zdarszenia, "fachowość" porwania oraz wyraźna analogia do sprawy ks. Jerzego Peplińskiego pozwalały wyraźnie stwierdzić kto jedynie mógł tego dokonać. Czy WUSW prowadziło śledztwo we własnej sprawie? Jak mogły one przynieść pozytywne rezultaty? Dnia 5.III.1984 r. Prokurator Rejonowy Stefan SAJAGA wydał po stanowisku o usterzeniu śledztwa wobec niewykrycia sprawców - z jednej strony, i z powodu nieprecyzyjnych zeznań Wyskiela - z drugiej. Ten zwrócił się z zataleнием na ta decyzję do Prokuratury Wojewódzkiej, w którym przedstawił wszystkie wątpliwości i błędy związane z przebiegiem śledztwa 5.VII.1984 roku wice prokurator Wojewódzki Włodzimierz Merli wydał decyzję podtrzymującą poprzednie usterzenie, w której powtarzała się rezbiudowna forma poprzedniego uzasadnienia stwierdzka, że o ile poszukowany ustał sprawców przestępstwa, śledztwo zostało ukończone. Nie wymaga to żadnego komentara! Po zamordowaniu ks. Jerzego Peplińskiego Jerzy Wyskiel zwrócił się listownie do Episkopatu Pelaki, przedstawiając deklarację sprawę i presze o pomoc w jej wyjaśnieniu. Atmosfera panująca w Nowym Sączu przypiąła incydent z dnia 10.IX.1984 r., kiedy Wyskiel udał się do przedsiębiorstwa, w którym pracował, aby zapisać ratę pożyciski, został ordynarnie wyrzucony z Zakładu przez funkcjonariusza SB kpt. GABELLA, przy czym kiedy protestował, ten usił wobec niego sformułowania "bo znów pogadamy innego" (na co się zwrócił). Po tym zdarszeniu Wyskiel wystosował pisemne do dyrektora zakładu Wiesława SKARBEKA, przesypane o wyjaśnienie. Na co destek odpowiedział zakazując, nie pobyc na terenie przedsiębiorstwa kiedy tego jest rancista. 11.IX.1984 roku Jerzy Wyskiel zwrócił się z obserwacyjnym pisemem do Prokuratora Generalnego PRL w którym szacunkowo przedstawił sadzą sprawę - oto samego początku de opisanego wtedy incydentu. Dnia 20.II.1984 roku otrzymał łaskawą i zbywającą odpowiedź, podobnie zresztą jak i z Sejmu PRL. Sprawa jest wyjątkowo dramatyczna! Wyskiel jest invalidem, goni na trwałe kolektivo, sprawę mimo tak wyraźnych poszukiwaniach na wózku, funkcjonariusze WUSW grożą Wyskielowi pedałowymi zdarszeniami!

Jak na sieć te wszystkie do telewizyjnego wystąpienia Ministra Spraw Wewnętrznych Cz. Kłosowskiego, dotyczącego prawnego statusu pracowników, kierowanego przez niego resortu? Informujące społeczeństwo o zaistniałych fa-

e.d. na str. 4.

- 6 sierpnia "nr 3

tach chcemy wyrazić sprzeciw wobec takim praktykom, a także w ten sposób przyczyńić się do schreny Wykiela przed podobnymi szykanami. Pozostajemy w związku z tym w stałym kontakcie ze społeczeństwem regionu nowego - deckiego. Występujemy także do Prokuratora Generalnego PK o podjęcie ujemonego śledztwa. O wynikach tych staram się informować opinię publiczną.

Potpisali: Sygnatariusze Inicjatywy (24 podpisy)

KOMUNIKAT nr 9 podamy w dalszej części pisma.

KOMUNIKAT nr 10 z dnia 3 marca 1985 r.

1. 19 lutego 1985 r. Inicjatywa "Przeciw Przemocy" w Krakowie organizowała msza protestu głodowego przeciwko ponownemu, bezprecedensowemu uwiezioneści A.Gwiazdy, W.Frasyniuka, B.Lisa, i A.Michnika, oraz kampanii nienawiści wobec Kościoła. Do dnia 2 marca w protestie wzięły udział 42 osoby m.in. z Krakowa, Tarnowa, Kielc, Gdyni, Szczecina, Zakopanego, Turka prowadząc całkowitą głodówkę przez okres 3-12 dni.

2. Inicjatywa "Przeciw Przemocy" składa podziękowanie wszystkim tym, którzy podając msza protest przyłączyli się do niego i kontynuują go, przedstawującym zaś tym, którzy by wziąć udział w głodówce wykorzystują krótki okres urlopu wypoczynkowych ze swoich zakładów pracy.

3. Na szczególną uwagę zasługuje postawa ks. Adolfa Chojnickiego, proboszcza parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny, który przyjął protestujących na teren swojego kościoła i przez ustawiony pest solidaryzuje się z nimi, oraz tych przedstawicieli miejscowości, którzy dzisiaj i noc strzegą bezpieczeństwa kościoła i głodujących.

4. Pierwszymi uczestnikami protestu i sygnatariuszami świadectwa głodujących byli: Anna GANUS, Beata HUGET, Mieczysław MAJDZIK, Agata MICHAŁEK, Andrzej ŚWIDER, Witold TOS i Anna WALENTYNOWICZ.

5. Uczestnicy protestu wystosowali m.in. apel do mieszkańców Krakowa o poparcie głodówki, list do JE kardynała Franciszka Macharskiego wyrażający solidarność głodujących z arcybiskupem krakowskim, a także orędzie do uczestników Mszy św. w kościele ps. św. Stanisława Kostki w Warszawie, odczytane tam dnia 24 lutego przez celebrującego Mszę św. w intencji Ojczyzny ksiedza Adelfa CHOJNACKIEGO.

6. INICJATYWA "PRZECIW PRZEMOCY" świadocza, że protest głodowy będzie rozbierany o czasie te nowe osoby z Małopolski i innych regionów kraju, i prowadzony nadal, a ile nie zostanie spełnione główne zadanie jego uczestników, tj. uwolnienie czterech działaczy ruchu społecznego.

7. W dniu dzisiejszym do naszego protestu przyłączyli się członkowie Komitetu Obrony Praworządności w Szczecinie, którzy przybyli z siedzibą grupy do Krakowa.

Potpisali: Sygnatariusze Inicjatywy (24 podpisy)

KOMUNIKAT nr 11 z dnia 4 marca 1985 roku

1. Protest głodowy rozpoczęty przez Inicjatywę Obywatelską w Obronie Praw Człowieka "Przeciw Przemocy" w Krakowie trwa i rozszerza się. Zdecydowane poparcie dla naszej akcji wyraził Komitet Obrony Praworządności w Szczecinie delegując szef ds. ktdre bierą udział w głodówce. Komitet ten przekazał nam swój komunikat:

"Szczecin 2 III 1985

Wobec nieustających represji przeciw działaczom NSZZ "Solidarność"-wizyty ideologiczne sierpni 80, uwiezioneści A.Gwiazdy, B.Lisa, W.Frasyniuka i A.Michnika, usilna represja wobec Komitetu Obrony Praworządności w Szczecinie, uwiezione Zbigniewa Fedelińskiego, zwolnienia z pracy Grzegorza Ostrowskiego i Marka Paszkiewicza, solidaryzuje się z Inicjatywą "Przeciw Przemocy" w Krakowie członek Komitetu szczecinińskiego -G.Ostrowski, Anna Szczęsny, Marek Paszkiewicz, Jan Kostecki i Edmund Bartuk, oraz b. więzieni od 1981 r. Eugeniusz Milibrand włączają się do protestu głodowego z dniem 2.III.1985 roku.

za Komitet Obrony Praworządności
Marek Paszkiewicz."

Pelne poparcie dla gledowisk wyraził gosczący wśród nas 2.03. przewodniczący NSZZ "Solidarność" Pomorza Zachodniego p. Marian Jurek. Gledówka trwa 14 dni. Podajemy listę aktualnie gledujących: Ryszard ROZMIECKI z Chrzanowa (8-y dzień), Wojciech PĘGIEL (7-y dzień), Barbara KOJEROWA z Ząbkowic (7-y dzień), Mieczysława PŁYTA z Warszawy (6-y dzień), Zbigniew KULCZYCKI (6-y dzień), Antoni PLEKAŁKIEWICZ z Krakowa (5-y dzień), Ildzi GAGATEK z Wałbrzycha (4-ty dzień), Karol KRASNODEBSKI z Tarnowa (3-i dzień), Henryk HOLFEIER z Krakowa (3-i dzień), Anna STANICKA z Gdańskiego (3-i dzień), oraz trzeci dzień gledająca Anna ZELNY, Marek PASZKIEWICZ, Eugeniusz HILIBRAND, Jan KOSTECKI, Edmund BAŁUKA, Grzegorz OSTRÓWSKI - ze Szczecina. Razem: 16 osób.

Dnia 3 marca gledówkę zakończyły 31 osoby: Anna Galus z Krakowa (13 dni), Stanisław FLORCZYK ze Skawiny (10 dni), Danuta SKORENKO z Katowic (10 dni), Krzysztof Laska z Krakowa (8 dni), Józef POLAK z Krakowa (7 dni), Mieczysław MAJDZIK ze Skawiny (7 dni), Piotr SWIDER z Krakowa (7 dni), Radek HUGET z Krakowa (7 dni), Andrzej HAJDA z Krakowa (7 dni), Julian KARWALA z Chrzanowa (6 dni), Bezena HUGET z Krakowa (5 dni), Józef JANOWSKI z Krakowa (5 dni), Witold TOS z Krakowa (4 dni), Agata MICHAŁEK z Krakowa (4 dni), Marek BIK z Krakowa (4 dni), Adam MACEDONSKI z Krakowa (4 dni), Ryszard MAJDZIK ze Skawiny (4 dni), Mariusz SZUREK z Krakowa (4 dni), Danuta KOWALSKA z Krakowa (4 dni), Renata KAHL STACHNIEWICZ z Krakowa (4 dni), Jan PACIURA z Krakowa (4 dni), Irena KORZONKOWSKA z Warszawy (4 dni), Anna WALENTYNOWICZ (3 dni), Maria SKOWRONSKA z Krakowa (3 dni), Maria i Wiesław KUKLOWIE z Krakowa (po 3 dni), Bronisław KURA z Turku k/Konina (3 dni), Zbigniew ROGACZ z Dąbrowy Górniczej (3 dni), Cezary MICHALSKI z Krakowa (3 dni), Marian KOZIELSKI z Krakowa (3 dni), Maciej Gawlikowski z Kr. (3d.)

Przypominamy pestulatory gledujących:

- UWOLNIENIE BEZPRAWNIE UWIEZIONYCH PRZYWODCÓW SOLIDARNOŚCI - Bogdana LISA, Władysława FRASYNIUKA, Andrzeja GWIAZDY i Adama MICHNIKA.

poradte zadany:

- UWOLNIENIA WSZYSTKICH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH I POWSTRZYMANIA WROGIEJ KAMPANII SKIEROWANEJ PRZECIW KOŚCIOLOWI.

Serdecznie dziękujemy ks. proboszczowi Adolfowi CHojnickiemu za przyjęcie gledujących i stoczenie prawdziwie Ojcowską opieki. Ks. proboszcz przez 74 dni prowadził solidarny pest w chlebie i wodzie. Postawa społeczeństwa Bielszowian jeszcze bardziej utwierdza nas w słuszności celów protestu głośnego. Wdzięczni jesteśmy tutejszym parafianem za meditwę i zapewnienie - nie poczucia bezpieczeństwa gledającym.

2. Obywatelska Inicjatywa w obronie Praw Człowieka "Przeciw Przemocy" w Krakowie przyłącza się do żądań szczecinskiego Komitetu Obrony Praworządności o uwolnienie Zdzisława PODOLSKIEGO. W dniu 17.XII.1984 r. Z. Pedel'ski, założyciel szczecinskiego Komitetu po wyjściu z domu został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO i przewieziony do aresztu, gdzie został pobity. Następnie przedstawiono mu zarzut pobicia funkcjonariuszy którzy go zaatakowali. Świadkami zastawiania "przemocy" przez Pedelskiego są oczywiście funkcjonariusze MO. Informujemy też społeczeństwo Małopolski, że Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie zakończyła śledztwo przeciwko E. Barucie i J. Koosteckiemu za działalność w szczecinskim Komitecie Obrony Praworządności przeciw którym władze administracyjno-społeczne nie zakończyły nawet postępowania.

Inicjatywa "Przeciw Przemocy" w Krakowie żąda zaprzestania stesowania represji wobec działaczy szczecinskiego komitetu.

Zadamy również zaprzestania represji wobec działaczy wrocławskiego Komitetu Obrony Praw Człowieka. I tak: działacz wrocławskiego Komitetu Miejskiego TARNOWSKI 2-go marca 1985 r. został zatrzymany pod zarzutem udziału w nielegalnym zgromadzeniu.

3. Wywiamy społeczeństwu Małopolski do czynnego poparcia gledujących.

Za Inicjatywą Obywatelską w obronie Praw Człowieka "Przeciw Przemocy" w Krakowie gledający: Zbigniew KULCZYCKI, Wojciech PĘGIEL.

Za Regionalny, Społeczny Obywatelski Komitet Obrony Praworządności Pomorza Zach. Edmund BAŁUKA, Jan KOSTECKI, Marek PASZKIEWICZ, Grzegorz OSTRÓWSKI, Anna ZELNY.

Za Komitet Obrony Praw Człowieka Reg. Delny dąskałdzi GAGATEK.

Nr 12 z dnia 8 marca 1985 roku.
W dniu 18 i 19 lutego 1985 roku w kancelarii Kancelaria Najwyższej Rady Stanu w Warszawie grupa działaczy Inicjatywy Obywatelskiej w Obro -
ni Praw Człowieka "Pracownia Przemocy" w Krakowie zainicjowała gredę protestacyjną przeciwko bezprawnemu uwięzieniu przodków NSZZ "Solidarność". W Krakowie (B. Frasyniuk, B. Lis, A. Michałek) oraz zawiązującej się komisji organizacyjnej przeciwko katedzce w Pelsku.

W dniu dzisiejszym w protestie tym uczestniczyły 54 osoby, w tym 9 z naszej Inicjatywy. Gredka trwa nadal i odradza się dalsze czyny z terroru wobec Pelski. W ten sposób protest wyodzi ponad nasz region i staje się akcją o znaczeniu ogólnokrajowym, a przyjęta na peesztku gospodarki rolniczej powala inicjatorem zakładając w nim swój bezpośredni wpływ. Z uwagi na fakt, że przyczyny protestu są nadal aktualne, u -
ważamy, że akcja powinna być kontynuowana.

Solidaryzując się z gromadzącymi się wojewodztwo Krakowa i całego kraju do aktywnego poparcia protestu oraz do inicjowania innych, lokal -
nych akcji protestacyjnych.

Podpisali: Sygnatariusze Inicjatywy (22 podpisy)

NR 13 z dnia 16 marca 1985 roku
16 marca 8.V. o godz. 14.00 w Warszawie funkcjonariusze Biura Śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Brygady Antyterrorystycznej tzw. tygry -
sy wtargnęli do mieszkania na parterze przy ul. Chmielnej 128. W miesz -
kaniu tym znajdowały się 9 osób: Krzysztof KRÓL z Warszawy, Zygmunt LE -
KOMSKI, Leszek MOCHULSKI, Wojciech PRĘGIEL, Grzegorz BOSSA z Warszawy, Adam SZCZERKA z Katowic, Andrzej SZOMAŃSKI z Warszawy, Piotr WĘGIERSKI z Warsz -
awy i Dariusz WOJCIK z Lublina.
Mieszkańcy i gromadnie wykazane drwli wejściowe i po sterteryzowaniu
stoczonych dokonano rewizji osobistej. Naszym kategorycznym odniewili wy -
jedniem na temat pobytu w lokalu przy ul. Chmielnej. Próbowano bezskut -
kownie wykonać potwierdzenie, że akcja MSW nastąpiła w trakcie formalnego
(statutowego) posiedzenia Rady Politycznej KONFEDERACJI POLSKI I NIEPODLEGŁE -
STWA. W czasie zdychania mieszkania perturbowane G. Rossą. Bezpośrednio
w akcji przy ulicy Chmielnej zaangażowanych było ponad 20 funkcjonariuszy
cywilnych i tyleż tygrysów - umbrujących w nocy, i pistolety.
Dowódca mjr Dąbrowski z Biura Śledczego MSW przy udziale mjr Baranka,
Wojcieckich zatrzymanych po jedynkowo przewieziono do głównego budynku MSW przy
ul. Rakowieckiej. Pełniono się wyłącznie cywilnymi zatrzymaniami osob -
nymi. Który z zatrzymanych eskortowany był w zamkniętym przeszkle esterach
tygrysów funkcjonariuszy i dodatkowo konieczny przez ośmioro ubranych
tygrysów w 2 zamkniętach. O godz. 16.00 zatrzymane przewieziono i przystą -
piono do szczegółowej rewizji mieszkania. W tym czasie inne ekipy doko -
nujące rewizji w domach zatrzymanych - również u osób spoza Warszawy.
MSW nadal dokonano uszkodzeń potwierdzając, że miało miejsce nielegalne
zatrzymanie. Remonty z zatrzymanymi usiłował przeprowadzić m.in. kpt. ZALE -
WSKI - ekspert ds. KPP w MSW. Kierowcom rewizji zatrzymanych do re -
szczych skontaktowano w Warszawie, co będzie zauważone w MSW. W niedziele kontynuowa -
no przeszukiwanie. Tego też dnia Prokurator z Prokuratury Wojewódzkiej
Kaja Jachowska podpisała decyzję co do lewu zatrzymanych. Aresztowanie:
J. Szwedowskiego, A. Szemadańskiego, F. Krdla, D. Węgielka, A. Skrzka. Pełnotakie 4
osoby zatrzymane, W. Regiela, G. Rossę i P. Negierskiego - zwolnione.
Mieszkańcy w tym samym czasie w wielu miejscowościach w Polsce m.in. w War -
szawie, Krakowie i jednej dokonano licznych zatrzymania i rewizji w średowisku
politycznym i zawodowym z udziałem w RADZIE POLITYCZNEJ KPN powstanie -
nego. Art. 276 § 5 w zw. z art 282a KK z zagrożeniem karą do 10 lat wię -
zienia. Mimo zaprzeczeń zatrzymanych znajduje się esterach sygnatariuszy naszej
Inicjatywy. Po wtargnięciu do nas spłotkach działań "S" w Gdansku
m.in. zatrzymano A. Michałka, W. Frasyniuka i B. Lissę jest to kolejny etap
naszej MSW na najnowszych prawach konstytucyjnych obyczajowych. Tym razem pod -
legły rewizji - aresztowani kregi działające w ramach porządku prawnego
MSW sprawcy aktu, narzucający politycznej. Ob. Inicjatywy "Pracownia Przemocy" my -
mo, wszystkich i sami w kraju i zagranicą, którym droga jest poznawanie
swojego świata i ojczyzny, wyrażenie swego protestu przeciw temu kału -
żemu bezprawnemu światu.

(22 podp. Sygnatarjuszy)